

SŁOWO POLSKIE

Rok VII Nr 118 (1918)

Wydanie A B C

Piątek, 16 maja 1952 r.

Dziś 6 stron

Cena 15 groszy

Młodzież polska walcząc o większe sukcesy w nauce i pracy stanie się godnym spadkobiercą ideałów o które walczyli i za które życie oddawali bohaterzy Gwardii Ludowej

Uroczyste odsłonięcie tablicy ku czci dowódcy I oddziału Gwardii Ludowej - Franciszka Zubrzyckiego

Przemówienie gen. Witołda

DNIA 15 bm. w 10 rocznicę wymarszu I oddziału Gwardii Ludowej odbyło się w auli Politechniki Warszawskiej uroczyste odsłonięcie tablicy pamiątkowej ku czci bohaterskiego dowódcy I oddziału GL — Franciszka Zubrzyckiego, poległego w walce przeciwko hitlerowcom.

WSZYSTKIE balkony i krużganki pięknie udekorowanej olbrzymiej auli zapelniona po brzegi młodzież Politechniki, delegacje warszawskich wyższych uczelni i szkół średnich oraz grupa młodych „Walterowców” — z korpusu kadetów im. gen. Świerczewskiego.

Na uroczystość przybyli członkowie rady naczelnej i aktywni członkowie Związku Bojowników o Wolność i Demokrację, przedstawiciele PZPR i stronnictw politycznych, Wojska Polskiego i organizacji społecznych

Po odegraniu hymnu narodowego, miejsca w prezydium zajęli gen. Franciszek Jóźwiak - Witold, członek Biura Politycznego KC PZPR — prezes Zarządu Głównego Związku Bojowników o Wolność i Demokrację, były szef sztabu Gwardii Ludowej i Armii Ludowej Edward Ochab — sekretarz KC PZPR, Adam Rapacki — członek Biura Politycznego KC PZPR, minister Szkół Wyższych, Jadwiga Zubrzycka — matka „Małego Francka”, min. Kazimierz Mila — członek Rady Naczelnej ZBoWiD, Jerzy Albrecht — przewodniczący Stołecznej Rady Narodowej i inni.

Witany gorącymi oklaskami, uroczystość zagalął nestor polskiego ruchu rewolucyjnego, członek Rady Naczelnej ZBoWiD — Franciszek Łęczycki.

Następnie wygłosił przemówienie członek Biura Politycznego KC PZPR prezes Zarządu Głównego ZBoWiD — gen. Franciszek Jóźwiak - Witold.

„10 lat temu — mówił gen. Witold — poszli w bój o wyzwolenie społeczne i narodowe pierwsi żołnierze Polskiej Partii Robotniczej, poszli w bój, aby pomóc wrześniu 1939 roku, krew matek i dzieci polskich, aby pomóc ucisk i gwałt, masowe wysiedlanie Polaków z Poznańskiego, niszczenie polskości. Palmiry i Treblinkę, Majdanek i ghetta.

Rok 1902! Cyrk przyjechał! Przedstawiamy fenomenalną kobietę z brodą ulubienicę hrabiego Lanckorońskiego

CYRK przyjechał! Na rynek prowincjonalnego miasteczka, przy akompaniamencie „kociąg muzyki” ułotczył się kryty wóz zaprzężony w jednego konia. Na koniu siedzi wyglądający „z Waszcicia” dyrektor Gardiowym, przepiękny barytonem prezentuje publiczności „cud i dziwy”, które kryje przedsiębiorstwo na kółkach. Za chwilę ukażą się artyści.

OTÓ i oni. Para pociesznych „Augustów” rozśmiesza widzów mimiką i gestykulacją. Olbrzym Herkulo - Herkules prezentuje olbrzymie bicepsy, czym wywołuje dreszczik grozy u publiczności. Fenomenalna kobieta z brodą i wąsami wzbudza słuszną zazdrość wśród tzw. „złotodziobów” i gotowasów. Piękna Violetta, dziewczę bez „kości i ości” jest przedmiotem podziwu miejscowych lowelasów.

WIDOWNIA i arena oświetlone nikłym blaskiem naftowych lamp. W honorowej łóż siedzi hrabia Guccio Lanckoroński z socjetą. Towarzystwo zachowuje się nader hałaśliwie i bezczelnie. Zapowiadacz Rysio Rylski przybiera jak najbardziej przyziemne pozycje uniżoności i służalczości przed jaśnie oświeconym towarzyszem.

Już w pierwszej swej odezwie Polska Partia Robotnicza wytyczyła cel walki, środki i sojusznika w tej walce, wskazując, że toczy się wielka bitwa nie tylko o narodowe wyzwolenie spod jarzma okupacji hitlerowskiej — ale i o społeczne wyzwolenie mas pracujących, że jednym ze środków — wypełnienia tego zadania jest bezkompromisowa walka zbrojna z okupantem, a jedynym sojusznikiem, który zdolny jest uczynić, aby walka ta była zwycięska — jest Związek Radziecki.

Konsekwentne wcielanie w życie tych zasad, opartych na głębokiej analizie sytuacji i trafnym przewidywaniu, sprawiło, że PPR była jedyną partią, która od pierwszej chwili swego istnienia mogła

(Dokończenie na str. 2-ej). **A**

PRACOWNICY naukowcy Instytutu Ochrony Pracy w Leningradzie opracowali i zastosowali w wielu fabrykach tzw. „zasłony wodne” dla pieców grzejnych, obniżając w ten sposób intensywność strumienia ciepłego o 90 procent. — Na zdjęciu: technik Mikołaj Chruszczow mierzy poprzec „zasłony wodną” intensywność strumienia ciepłego, płynącego od płyty platynowej, nagrzanej do 800 st. Celsjusza.

Foto: CAF

Amerykane dążą do zerwania rokowań w Kaesongu

łamając wszelkie umowy i zobowiązania

Pekin. **K**ORRESPONDENT agencji Nowych Chin donosi, że w dniu 12 maja amerykański samolot wojskowy ostrzelał kilkakrotnie z broni pokładowej samochód ciężarowy, wiozący z Phenianu do Kaesongu zaopatrzenie dla delegacji koreańsko - chińskiej. Jeden z członków załogi samochodu — Li Don-su został zabity.

WDNIU 13 maja na posiedzeniu obu delegacji w Panmunzonie przewodniczący delegacji koreańsko - chińskiej generał Nam Ir złożył stanowczy protest przeciwko tej nowej zbrodni amerykańskiej. Po przedstawieniu szczegółów tego nowego naruszenia przez Amerykanów porozumienia w sprawie neutralności strefy Kaesongu, generał Nam Ir oświadczył m. in.:

— Nieustanne prowokowanie incydentów przez stronę amerykańską wywołuje uzasadnione podejrzenie, że strona amerykańska dąży do zerwania rokowań.

— Jeśli chodzi o same rokowania, to zachowanie Amerykanów świadczy, że nie dążą oni bynajmniej do osiągnięcia porozumienia w sprawie rozejmu. Odmawiają oni uporczywie omówienia rozsądnych, kompromisowych propozycji wysuniętych przez delegację koreańsko - chińską w sprawie repatriacji jeńców wojennych. Delegaci amerykańscy stwierdzali niejednokrotnie, że będą ściśle przestrzegali konwencji geneńskiej w sprawie jeńców wojennych.

W rzeczywistości jednak upierają się oni przy absurdalnym żądaniu uznania zasad tzw. „dobrowolnej repatriacji”, której celem jest zatrzymanie przemożnej ilości jeńców koreańskich i chińskich, co stanowi brutalne pogwałcenie konwencji geneńskiej.

Fakty dowodzą niezbicie, że deklaracje delegacji amerykańskiej na temat „humanitarnego traktowania” jeńców wojennych i „szanowania ich woli” są zwykłym fałszem i obłudą. W obczach jeńców

(Dokończenie na str. 2). **B**

Już przeszło 2200 wagonów maszyn urządzeń i materiałów budowlanych przybyło z ZSRR do budowy Pałacu Kultury i Nauki

OD przeszło miesiąca nadchodzą codziennie do stolicy wielkie transporty maszyn, urządzeń i materiałów budowlanych dla budowy Pałacu Kultury i Nauki. Dotychczas nadeszło już przeszło 2200 wagonów.

Codziennie robotnicy wyładują przeciętnie około 60 wagonów. Część nadesłanych maszyn rozładowywana jest bezpośrednio do magazynów na wielkiej bazie produkcyjno - składowej.

W ostatnich transportach nadeszły pierwsze maszyny do asfaltowania. Maszyny te mogą nie tylko przygotowywać asfalt, lecz również wylewać go na budowane drogi i place oraz specjalnymi urządzeniami wyrównywać jego powierzchnię.

Z wagonów wyładowano również jeden specjalny elektrowóz- lokomotywe, który zostanie uruchomiony na placu budowy Pałacu, służąc do prowadzenia wagonów z materiałami budowlanymi.

Poza tym nadeszły pierwsze transporty kabla elektrycznego, który będzie użyty przy zakładaniu instalacji w przyszłym gmachu Pałacu.



Naród niemiecki żąda traktatu pokojowego który uniemożliwi odrodzenie się militarystyki niemieckiego

AGENCJA ADN donosi: przedstawiciele trzech mocarstw zachodnich — USA, Wielkiej Brytanii i Francji — wręczyli 13 bm. w radzieckim MSZ odpowiedź na ostatnią notę rządu ZSRR w sprawie Niemiec. W związku z tym urząd informacji Niemieckiej Republiki Demokratycznej ogłosił deklarację, w której stwierdza m. in.:

Rząd ZSRR broni konsekwentnie interesów całego narodu niemieckiego. Natomiast rządy mocarstw zachodnich w swej nocie z dnia 13 maja dały znów bezobrotne wyraz swym zapędem imperialistycznym. Odpowiedź mocarstw zachodnich jest nowym ciosem godzącym w prawo narodu niemieckiego do niezawisłości i suwerenności.

Taktyka przewleknięcia sprawy trwa. Propozycja rządu radzieckiego w sprawie niezwłocznego podjęcia kroków, zmierzających do przywrócenia jedności Niemiec i przeprowadzenia wolnych wyborów ogólnoniemieckich, ma być obrócona w nieważny przy pomocy nowych wybiegów.

Wszyscy Niemcy na wschodzie i zachodzie naszej ojczyzny — podkreśla deklaracja — stają obecnie przed koniecznością powzięcia decyzji: albo zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami, t.j. utrzymanie pokoju i zapewnienie życia w dobrobycie, albo wojenny „układ ogólny” i ustanowienie dyktatury wojskowej w Niemczech zachodnich, t.j. wzmożona groźba wojny i niebezpieczeństwo zniszczenia Niemiec.

Naród niemiecki żąda szybkiego zadośćuczynienia swym żywotnym interesom. Odrzuca on z oburzeniem nowe manewry mocarstw zachodnich, które nie służą pokojowi lecz przygotowaniu nowej wojny. Naród niemiecki żąda traktatu pokojowego, ponieważ zapewnia on warunki trwałego pokoju oraz uniemożliwia wskrzeszenie militarystyki niemieckiej i ponownie się agresji niemieckiej. Domaga się on wycofania wojsk okupacyjnych, żąda przywrócenia swej jedności państwowej w celu zapewnienia praw demokratycznych wszystkim Niemcom. Żąda on również możliwości swobodnego rozwoju swej gospodarki pokojowej.

WDZIEWIĄTA rocznicę powstania I Dywizji im. Tadeusza Kościuszki w Związku Radzieckim. — Na zdjęciu: wyjazd Kościuszkowców na front. CAF — z archiwum Hist. KC PZPR.



Włuszyckiej Przędzalni Czesankowej na Dolnym Śląsku ruch wielowarstwowego współzawodnictwa pracy objął wszystkie przadki zakładu. Każda z nich pracuje na czterech stronach prządnic, wysoko przekraczając normy. Dzięki rozwojowi ruchu współzawodnictwa wielowarstwowego przędzalnia wykonała plan produkcyjny za I kwartał w 103 procentach, a plan za miesiąc kwiecień w 112,2 proc. Dodać należy, że na terenie zakładu dobrze rozwinięte jest szkolenie zawodowe. — Na zdjęciu: ZMP-ówka Natalia Lip wykonująca 140 proc. normy. CAF — Fot. Kuperman

W nowowymontowanych domach pod troskliwą opieką tysiące dzieci wypocznie na koloniach leśnych

WROKU bieżącym, podobnie jak w latach ubiegłych, setki tysięcy dzieci spędzi wakacje w najpiękniejszych miejscowościach kraju na koloniach, obozach i półkoloniach.

Obecnie specjalne komisje typują miejscowości na punkty kolonijne, a wiele domów, w których zamieszkać dzieci, poddanych zostało gruntownemu remontowi. Przy organizowaniu kolonii szczególną uwagę zwrócono na zapewnienie dzieciom właściwych warunków mieszkalnych i bytowych oraz odpowiedniej opieki wysokokwalifikowanych wychowawców.

Z Warszawy na same tylko kolonie wyjedzie blisko 36 tys. dzieci robotników stolecznych zakładów pracy oraz uczniów i uczennic szkół podstawowych. Dzieci warszawskie przebywać będą w woj. szczecińskim, zielonogórskim i olsztyńskim.

W woj. szczecińskim dla dzieci robotników rolnych przygotowywane są dwa specjalne punkty kolonijne, w których spędzi wakacje 560 młodych wczasowiczów. Jeden z punktów mieścić się będzie w malowniczej podszecińskiej miejscowości Głębokie, drugi zaś PGR - Igllice, gdzie dzieci znajdą pomieszczenie w b. obszarnym pałacu. W ośrodku tym wybudowane zostaną wielkie place do gier i zabaw oraz boiska sportowe.

Gdy cały świat kulturalny obchodzi rocznicę W ktora Hugo — policja francuska nie pozwala na odkucie pomnika wielkiego pisarza

JAK JUŻ DONOSILIŚMY francuski komitet dla uczczenia 150 rocznicy urodzin Wiktora Hugo postanowił odbudować w Paryżu na placu Wiktora Hugo zniszczony przez okupantów hitlerowskich pomnik wielkiego francuskiego pisarza-demokraty.

Władze policyjne jednak kategorycznie sprzeciwiły się temu. Prefekt departamentu Sekwany opublikował oświadczenie, w którym stwierdza, że prefektura, rzekomo dla bezpieczeństwa ruchu na placu Wiktora Hugo, postanowiła skasować skwer, pośrodku którego wzniesiony był pomnik.

Podłoże tej decyzji władz policyjnych ujawnia dziennik „Monde”, który stwierdza otwarcie, że „pomnik Wiktora Hugo nie będzie odbudowany”.

Motocykl 3 rowery zegarek

i wiele innych cennych nagród zdobędą uczestnicy

KONKURSU „Słowa Polskiego” i Centrali Odpadków Użytkowych

Warunki konkursu na str. 2.

- Zabawy
- kiermasze
- pokazy filmów
- wystawy

- zorganizowane będą

1 czerwca w Międzynarodowym Dniu Dziecka

W DNIU 14 bm. w Zarządzie Gł. Ligi Kobiet odbyła się konferencja prasowa, poświęcona obradom Międzynarodowej Konferencji w Obronie Dziecka, która odbyła się w Wiedniu oraz trwającym w kraju przygotowaniu do Międzynarodowego Dnia Dziecka.

Informacji o obradach wiedeńskich udzielił zebrany uczestnik konferencji wiedeńskiej, przedstawiciel Min. Oświaty — dyr. Bjelecki.

Na zakończenie obrad uczestnicy uchwalili rezolucję i apel do wszystkich narodów świata, wzywający je do wzmocnienia wysiłków w walce o pokój — w walce o szczęśliwą przyszłość dzieci.

W dalszej części konferencji prasowej omówiono trwające w całym kraju przygotowania do Międzynarodowego Dnia Dziecka. We wszystkich województwach i powiatach powstały już komitety obchodu Dnia, rozwijające żywą działalność. W poszczególnych dzielnicach kraju komitety wraz z masowymi organizacjami społecznymi przeprowadzają kontrole i lustracje placówek dziecięcych, które mają na celu dalsze polepszenie opieki nad dziećmi.

Dzień 1 czerwca rb. — Międzynarodowy Dzień Dziecka — będzie dla najmłodszych obywateli Polski Ludowej dniem szczególnie radosnym. Odbędzie się liczne zabawy, kiermasze, zorganizowane zostaną wystawy, ilustrujące życie naszych dzieci. W wielu miastach i miasteczkach odbędą się pokazy filmów dla dzieci.

Sklepy dziecięce już teraz otrzymują bogaty asortyment towarów, konfekcji dziecięcej, książek. Czynne będą również stoiska i kioski z towarami oraz ruchome punkty sprzedaży we wsiach i gromadach wiejskich.

W przedwzrzesniowej Galicji było 19 burs, a w nich 941 młodzieży

dzisiaj w woj. krakowskim z nowych 100 burs korzysta 8.000 młodzieży

- wspaniałe osiągnięcia nauki i kultury krajów pokoju i postępu

popularyzuje tysiące wystaw Dni Oświaty Książki i Prasy

W DNIACH Oświaty, Książki i Prasy w całej Polsce w miastach i na wsi, odbywają się liczne odczyty i pogadanki popularyzujące osiągnięcia postępowej nauki oraz rozwój oświaty i kultury w Związku Radzieckim i krajach demokracji ludowej.

Temu samemu celowi służą, także wystawy oświatowe, które cieszą się dużą frekwencją także w środowiskach wiejskich.

WE WSZYSTKICH szkołach podstawowych, średnich i wyższych Szczecina organizowane są odczyty i pogadanki na interesujące młodzież tematy. W kilku szkołach odbyły się odczyty na temat „Oświata w krajach demokracji ludowej” i „Życie młodzieży u nas i w krajach kapitalistycznych”.

Licznie zgromadzeni bardzo żywo wypowiadali się o zdobyciach młodzieży w Polsce Ludowej przeciwstawiając je ciężkiej, ponurej młodoci swoich rodziców w Polsce kapitalistycznej.

W wielu szkołach urządzono wystawy książek radzieckich.

WRAMACH Dni Oświaty, Książki i Prasy, w woj. łódzkim uczniowie liceów rolniczych organizują „wieczory michurynowskie”. Na posiedzeniach tych, w których uczestniczą miejscowi chłopcy, wygłaszane są referaty i pogadanki, poświęcone nowoczesnym zdobycjom wiedzy rolniczej, a przede wszystkim osiągnięciom agrobiologii radzieckiej.

Niezależnie od tego młodzież omawia szczegółowo doświadczenia

Dla uczestników konkursu przeznaczono wiele cennych nagród, jak: biblioteczki, aparaty radiowe itp.



W odległości kilku km od Krasnodaru, na Kubaniu zakończono budowę wielkiego rezerwuaru wodnego nazwanego przez miejscową ludność „morzem Szapsuskim”. Wody tego rezerwuaru umożliwiają nawadnienie 7.500 ha plantacji ryżu. Ponadto rezerwuwar zasili wodą rzekę Kubań.

W kwietniu br. w Chinach w prowincjach Honan, Anhwei i Kiangsu wykonano przeszło 50 procent prac zaplanowanych na cały okres wiosenny. Zakres prac ziemnych wyniósł 70 milionów metrów sześciennych. Całkowicie zakończono budowę wielkiego rezerwuaru — Bancejao w górnym biegu rzeki. Dobia końca budowa zapory wodnej, która utworzy wielki rezerwuwar wodny — Bajsza.

W Bukareszcie podpisano umowę o wymianie towarowej oraz o płatnościach na r. 1952 między Rumunią a Węgrami. Umowa przewiduje poważne zwiększenie obrotów towarowych w porównaniu z rokiem ubiegłym.

Delegacja polska, która udała się do Związku Radzieckiego na uroczystości 1-majowe, zwiedziła wielkie zakłady przemysłowe, kopalnie węgla, kolchozy i sowchozy na Ukrainie.

Przed sądem najwyższym Niemieckiej Republiki Demokratycznej zakończył się proces przwódców dwóch zachodnio-berlińskich band terrorystycznych, których członkowie za pogwałcenie konstytucji NRD i ustawy o obronie pokoju skazani zostali na dożywotnie oraz długoletnie kary więzienia.

Dokerzy portu Karaczai proklamowali strajk domagając się poprawy warunków pracy. W związku ze strajkiem 20 statków w porcie zostało unieruchomionych. Rząd skierował do portu wojska w celu rozładowania znajdujących się tam statków i uznał strajk za „bezprawny”.

348 WYSTAW książkowych w gminach i gromadach Opol-szczyzny, dających przegląd naj-ważniejszych dzieł literatury polskiej i zagranicznej, w godzinach popołudniowych obiegają rolnicy, zapoznając się równocześnie z osiągnięciami Polski Ludowej w dziedzi-nie upowszechniania czytelnictwa.

Dla ułatwienia rolnikom nabywania książek zorganizowano na terenie wiejskim woj. opolskiego 368 stoisk bogato zaopatrzonych w różne rodzaje literatury, ze szczególnym uwzględnieniem literatury rolniczej, popularyzującej, nowoczesną agrobiologię radziecką i polską.

Ponadto 178 grup wiejskich księgozwozów rozprowadza książki po mieszkaniach chłopów.

Obecnie zakończony został 2 etap konkursu czytelnictwa wśród czytelników wiejskich, w którym wzięto udział 175 zespołów czytelniczych.

Uroczyste odsłonięcie tablicy ku czci dowódcy I oddziału Gwardii Ludowej FRANCISZKA ZUBRZYCKIEGO

Przemówienie gen. Witolda

(Dokończenie ze str. 1)

A mobilizować masy ludowe do zwycięskiej walki z najeźdźcą hitlerowskim, że mogła odegrać czołową, decydującą rolę w historycznych zmaganiach o narodowe i społeczne wyzwolenie.

Omawiając następnie zdradziecką rolę reakcji „stania z bronią u nogi” mówca stwierdza, że takiej jednak postawy widza nie chciał zachować masy pracujące Polski. Taką postawę widza odrzucała z pogardą Polska Partia Robotnicza. Wytyczne partii przekazywali w czyn tacy ludzie, tacy członkowie Polskiej Partii Robotniczej, jak Mały Franek — Zubrzycki, syn ludu warszawskiego, członek awangardy młodzieży polskiej KZM-u.

W tych oto murach Politechniki Warszawskiej rozpoczął walkę o nowe, sprawiedliwe życie, o szczęście młodzieży, o jej lepszą i jasną przyszłość, o prawo do nauki i pracy.

W murach tej Politechniki Warszawskiej ONR-owcy oddali Franka w ręce policji faszystowskiej.

Wprost z więzienia Franek Zubrzycki idzie ochotniczo do wojska, aby bronić swej ojczyzny przed załamem hord hitlerowskich.

Prosta, najkrótsza i jedyna droga wiodła Franka od KZM-u poprzez więzienie sanacyjne do Polskiej Partii Robotniczej, do Gwardii Ludowej.

WALKA NIE JEST SKOŃCZONA

10 lat temu — mówi dalej gen. Witold — zginął dowódca pierwszego oddziału partyzanckiego Franek Zubrzycki — oddał swe życie w walce o wolność, o lepsze i szczęśliwsze jutro.

Walka ta nie jest — drodzy moi młodzi przyjaciele skończona.

Znowu zadymił komin fabryk broni w New - Yorku i Zagłębiu Ruhry.

Zmontowano pakt atlantycki i armię europejską, rozpoczęto wielką kampanię rewizjonistyczną w Niemczech zachodnich przeciwko naszym granicom na Odrze i Nysie i znowu rozlega się wrzask o marszu: nach Osten — do Uralu.

Ale potęgujący się ruch pokoju na całym świecie napawa nas siłą, otuchą i wiarą, że możliwe jest przekroczenie ludobójczych zamysłów imperializmu amerykańskiego.

Byłoby jednak nieprzebaczną bez troską i samouspokojeniem, gdybyśmy nie dostrzegali niebezpieczeństwa, jakie grozi naszej ojczyźnie ze strony imperialistów amerykańskich, ze strony nowego Wehrmachtu.

To wymaga od nas kupienia wszystkich sił w walce o umocnienie siły i obronności naszego kraju.

To wymaga dużego wysiłku i hartu, ofiarności w pracy i walce o zwycięstwo, przedterminowe wykonanie Planu 6-letniego.

Wy, młodzieży polska, — nasza duma, nasza nadzieja, nasza radość — macie tu wielką rolę do spełnienia. Wasz młodzieńczy entuzjazm, wasza radość życia, wasz zapał, wiara w siły budownictwa socjalistycznego — jest wielką dźwignią na każdym odcinku wielkiej pokojowej budowy naszego kraju.

PRZODOWAĆ W NAUCE!

W naszym pokojowym budżecie poświęca się na wydatki oświaty, kultury i szkolnictwa 6 miliardów 629 milionów złotych. Są to środki, które muszą być planowo i celowo zużyte i nie wolno, aby jeden grosz z tych środków został zmarnowany. Przewodac w nauce, to znaczy podnieść dyscyplinę nauki, to przyswajać sobie naukę marksizmu leninizmu, to walczyć o wysoki poziom moralny młodzieży, to wypowiedzieć bezwzględnie walkę wszelkim walkoniom, leniom, bumelantom, chuligaństwu, bikiniarstwu.

Trzeba nauczyć się wiedzy zdobywając ją w uczelni, po ukończeniu nauki, wiązać z codziennymi zadaniami jakie stoją przed każdym młodym człowiekiem w Polsce. Jest to wielkie zadanie dla awangardy i kierownika naszej młodzieży ZMP.

Nauki i wskazania towarzysza Bieruta winny stać się wytyczną w pracy zarządów ZMP, dla nauczycieli i profesorów, dla całej naszej uczącej się młodzieży.

ZMP winien wychować naszą młodzież na wzorach bohaterskiego Komsomolu.

Każdy krok waszej nauki, wychowania, kształcenia trzeba codziennie, stale wiązać z waszym udziałem we wspólnej walce narodu polskiego przeciwko wrogom, przeciwko resztkom klasy wyzyskiwawcy, przeciwko tym wszystkim reakcyjnym i imperialistycznym siłom, które chciałyby zakłócić nasze pokojowe, socjalistyczne budownictwo.

W lipcu odbędzie się w Warszawie wielki Zlot Młodych Przewodników. Na tym Zlocie młodzież polska zademonstruje swe osiągnięcia na odcinku realizacji zadań Planu 6-letniego, swe osiągnięcia w nauce.

Zamanifestuje na Zlocie swą gorącą miłość do Ojczyzny, swą niewądź do imperialistów amerykań-

skich, swą bohaterską solidarność z młodzieżą całego świata walczącą o wolność i pokój.

10 lat temu Franek Zubrzycki wyruszył w bój, a 9 lat temu oddział Kościuszkowców — o Polskę, w jakiej dziś żyjemy i pracujemy. Franek zginął bohatersko w walce z okupantem hitlerowskim — ayle sprawa, za którą walczył — zwyciężyła.

Odsłaniając dziś w murach Politechniki Warszawskiej tablicę pamiątkową ku jego czci z głębokim wzruszeniem składamy hołd pamięci tym wszystkim, którzy jak Franek Zubrzycki żyć i umrzeć poświęcili wspólnej sprawie o wyzwolenie narodowe i społeczne.

Niech ta tablica stanie się dla młodzieży warszawskiej, dla młodzieży Politechniki — wezwaniem do walki o jeszcze większe sukcesy w nauce i pracy.

Niech wam codziennie przypomina jak trzeba żyć i pracować jak walczyć i zwyciężać.

Jak kochać swój kraj ojczysty, swój naród. Jak kochać naszą partię, jak kochać wielkiego wychowawcę naszej młodzieży — towarzysza Bieruta.

Jak kochać przyjaciele i opiekuna młodzieży całego świata — Wielkiego Stalina.

Po przemówieniu chwila głębokiej ciszy uczono pamięć niezłomnych bojowników o wolność i niepodległość Ojczyzny, bohaterów GL i AL, poległych w walkach przeciwko hitlerowskiemu okupantowi.

Z kolej nastąpił podniosły moment odsłonięcia przez gen. Józwia — Witolda tablicy pamiątkowej. Napis na tablicy głosi: „W murach tej uczelni zdobywał wiedzę Franciszek Zubrzycki, pseudonim „Mały Franek” działacz Polskiej Partii Robotniczej, 15 maja 1942 r. wyruszył na czele pierwszego oddziału Gwardii Ludowej im. Stefana Czarnieckiego w śmiałym bój przeciwko hitlerowskiemu okupantowi. Poległ w walce o wolną Polskę Ludową”.

W imieniu zgromadzonej na uroczystości młodzieży szkół warszawskich zabrał głos przedstawiciel studentów Politechniki — przodownik nauki Jerzy Aleksandrowicz, który oświadczył m. in.: „Młodzież studentka w uroczystym dniu odsłonięcia tablicy pamiątkowej ku czci kolegi Franka Zubrzyckiego zapewnia Partii i Rządowi Polski Ludowej, że z pełną świadomością wypełni postawione przed nią zadania”.

Podniosła uroczystość zakończyła odegranie hymnu młodzieży demokratycznej oraz odpiewanie przez zebranych „Międzynarodówki”.

Naród amerykański pragnie zrzucić jarzmo represji i terroru monopolistów

W DNIU 13 maja w Madison Square - Garden odbył się masowy wiec z okazji 16 rocznicy utworzenia Amerykańskiej Partii Robotniczej. Wiec, w którym uczestniczyło 16 tys. osób, zapoczątkował kampanię wyborczą partii robotniczej i partii postępowej. Przemówienia wygłosili: Karolina Bass, Marcantonio, prof. du Bois, Baldwin i V. Hallinan.

Kandydatka na stanowisko wiceprezydenta z ramienia partii postępowej — Karolina Bass oświadczyła m. in.:

— Wróćmy właśnie ze stanu Kalifornii, gdzie dziesiątki tysięcy postępowych ludzi czeka na orędzie partii postępowej. Ludzie ci, tak jak i wy, zdecydowali się zorganizować siły i zrzucić jarzmo represji i terroru. Rząd Trumana nie spełnił swych obietnic. Przywódcy obu starych partii politycznych — demokratycznej i republikańskiej — powiedzieli Karolina Bass — nie mogą w 1952 r. wystąpić przed narodem ze starymi obietnicami. Dlatego też szukają nowej maski. Polityka obu partii kapitalistycznych przystosowana jest do wojny. Partie te marnują bogactwa naszego kraju na wojnę i przygotowania wojenne, a odmawiają kredytów na walkę z powodziałami, na poprawę bytu naszego narodu”.

Przewodniczącą komitetu Amerykańskiej Partii Robotniczej, b. członek Kongresu — Marcantonio stwierdził, że najlepszą obroną dla Ameryki byłoby uregulowanie problemu pokoju drogą odbycia konferencji ze Związkiem Radzieckim, Chińską Republiką Ludową, Anglią i Francją. Najlepszą obroną dla Ameryki byłoby powszechne rozbrojenie. Marcantonio wezwał członków partii postępowej do rozpoczęcia konferencji w obronie pokoju, wolności i równości.

Amerykanie dążą do zerwania rokowań w Kaesongu łamiąc wszelkie umowy i zobowiązania

(Dokończenie ze str. 1)

B kich, kontrolowanych przez Amerykanów, panuje niesłychany terror.

USA PRZYNAJA SIĘ DO BARBARZYŃSKIEGO TRAKTOWANIA JEŃCÓW

JAK JUŻ donosiliśmy, w dniu 7 maja koreańscy i chińscy jeńcy wojenni w obozie amerykańskim

Nie czekać z wyrobem em dokumentów do dowodów Komunikat Ministerstwa Sprawiedliwości

W ZWIĄZKU z akcją zapłaty wania ludności w dowody osobiste, szereg osób zobowiązuje się przedłożyć w ciągu 1 miesiąca władzom meldunkowym, potrzebne akty stanu cywilnego, ponieważ większość tych dokumentów uzyskać można tylko w sądach, które są przeciążone wpływem spraw o odwrocie i ustalenie — wywa się zainteresowanych, aby w razie potrzeby zgłaszały się niezwłocznie do sądów powiatowych, nie czekając na koniec terminu określonego przez władze meldunkowe. Jednocześnie zawiadamia się, że w okresie akcji meldunkowej sądy czynne są codziennie do godz. 18-tej.

Akcja "Słowa Polskiego"

KUPON SŁOWA POLSKIEGO upoważniający do 20 proc. zniżki na dwutygodniowy pobyt w pensjonatach „Orbisu” w maju i czerwcu 1952 r. Bierutowie, Krynica, Wisła, Rybniko, Zakopane, Bukowina (ma), Międzyzdroje, Jurata, Jastarnia, Hellesw (czerwiec).

Imię

Nazwisko

Adres

nr 76 na wyspie Kozeodo (Korea południowa), oburzeni bestialskim traktowaniem przez agresorów amerykańskich, zatrzymali genea amerykańskiego Doda, odpowiedzialnego za prześladowanie jeńców wojennych.

Jak wynika z doniesień tokijskiego korespondenta agencji Associated Press, dowódca amerykańskich wojsk agresywnych Clark oświadczył, że 10 maja jeńcy koreańscy i chińscy wysunęli następujące żądania, jako warunek zwolnienia Doda:

1. Natychmiastowe położenie kresu barbarzyńskiemu postępowaniu dowódcy amerykańskiego — obelgom, torturom, przymusowym petycjom pisanim, przewiezieniom, zamknięciom do bunkrów, masakrom, strzelaniu z karabinów maszynowych, używaniu gazów trujących i broni bakteriologicznej oraz przeprowadzaniu doświadczeń z bombą atomową. Dowództwo amerykańskie musi zagwarantować jeńcom wojennym prawa człowieka i życie zgodnie z przepisami prawa międzynarodowego.
2. Natychmiastowe położenie kresu bezprawnej i bezpodstawnej tzw. „dobrowolnej” repatriacji koreańskich i chińskich jeńców wojennych, oraz „ankietom” i „seleksjom”.

W odpowiedzi na to generał Colson, który został mianowany komendantem obozu jenieckiego nr 76 na miejsce generała Doda, oświadczył, że zgadza się zadośćuczynić tym żądaniom.

Clark oznajmił, że po otrzymaniu odpowiedzi Colsona jeńcy obozu nr 76 zwolnili w dniu 10 maja generała Doda.

Jak donosi korespondent agencji Associated Press, gen. Clark dał mu do zrozumienia, że dowództwo amerykańskie nie dotrzyma przyrzeczeń gen. Colsona. Rozgłoszonia nowojorska podała, że gen. Colson został zwolniony ze stanowiska komendanta obozu jenieckiego na wyspie Kozeodo.

Dziennik „Washington Post” stwierdza w artykule wstępnym, że postulaty jeńców, na które Colson wyraził zgodę, są przyznaniem się amerykańskich władz wojskowych do złego obchodzenia się z jeńcami.

Wspólną kroczyli drogą

B YŁO ich niewiele — młodych robotników warszawskich, którzy jako pierwszy oddział Gwardii Ludowej wyruszyli 15 maja 1942 roku z Warszawy w lasy piotrkowskie. Oddział nosił imię Stefana Czarnieckiego, dowodził nim „Mały Franek” — Franciszek Zubrzycki. Choć nie liczni i bardzo słabo uzbrojeni, byli ci młodzi chłopcy przednią strażą walczącego narodu, najlepszymi synami bohaterskiej klasy robotniczej.

„Dziś zgodnie z obowiązkiem wiernych synów Polski wyruszać w pole... — brzmiał rozkaz głównego dowódcy Gwardii Ludowej — bezpośrednią naszą rezerwą i zaplecem jest cały naród polski... nie jesteśmy ostatni. Za wami pójdą nowe selki i tysiące...”

Niebawem wybuchy min na torach kolejowych, liny płonących podciągów, wylatujące w powietrze mosty i magazyny przetrwały hitlerowskiego okupanta, że rozkaz dowództwa Gwardii Ludowej jest wykonywany.

Naród odrzucił niegodne i zdradzieckie hasło „stania z bronią u nogi” i broń tę skierował przeciwko swemu śmiertelnemu wrogowi.

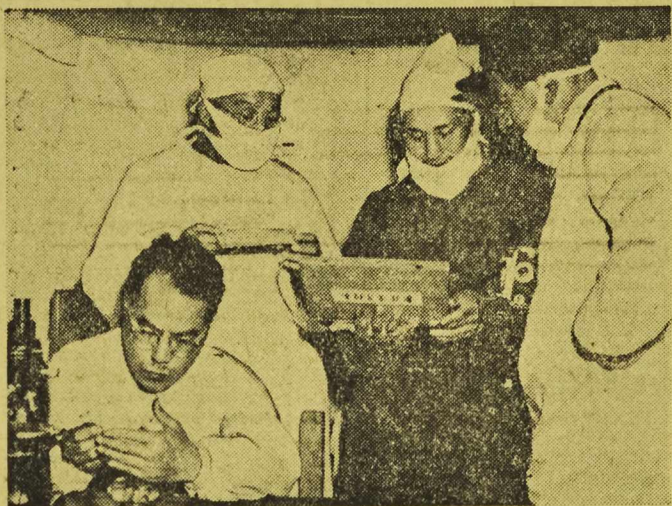
Transporty bomb i granatów, przeznaczonych do zabijania żołnierzy radzieckich, wybuchaly przed dotarciem na front niszczone rękami gwardzistów. Była to bezpośrednia pomoc okazywana bractwem podjął się w boku Armii Radzieckiej walkę o wolność.

Gdy bowiem oszukani przez Andersa żołnierze polscy pedzili bezczynne dni w pustyniach Iraku, nrąc dziesiątkami na malarie, nad Oką, 13 maja 1943 roku, w obozie selekcyjnym formował się pierwszy oddział I Dywizji imienia Tadeusza Kościuszki — załóżek zwycięskiej armii, która u boku Armii Radzieckiej przyniosła narodowi wolność.

Dalekim echem wystrzałów walczących w umęczonej Polsce gwardzistów zawtórował wkrótce potężny odgłos walk i Dywizji. Wspólnie wyposażona przez bratni Związek Radziecki, czerpiąca z bogactw doświadczeń bohaterskiej Armii Radzieckiej — I Dywizja, a po niej inne oddziały Wojska Polskiego — rozpoczęły zwycięski marsz bojowy. Od Lenino trwał on aż po Berlin, a jego najświetniejszym etapem było wyzwolenie Warszawy.

Kościuszkowcy jak i Czarnieccy wyrzuli w ogień walki o wyzwolenie narodu z niewoli politycznej i społecznej. Trwale związały w swej świadomości i w swych uczuciach ofiarny patriotyzm z internacjonalizmem walki ludów przeciw niewoli imperializmu. Zawarli z żołnierzami radzieckimi braterstwo broni, którego nie nie rozwie. Dali początek odrodzonemu ludowemu Wojsku Polskiemu, które strzeże wolności Ojczyzny i pokoju świata.

Dowody zbrodni ludobójców



Korespondent „Daily Worker” Allan Wonnington zwiędził ośrodek ochotniczej chińskiej ekipy antyepidemicznej w Korei. Na zdjęciu prof. bakteriologii Nang Liang pokazuje dziennikarzowi (pierwszej z prawej) bakterie pasteurilla prestis, zrzuconą masowo przez samoloty amerykańskie w Korei. (Fot. CAF)

DO ZASPOKOJENIA POTRZEB

budownictwa socjalistycznego

przygotowują się studenci Wydz. Architektury PW

Interesująca wystawa prac w salach Muzeum Śląskiego

REALIZUJĄC podjęte zobowiązania dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bolesława Bieruta oraz Święta 1 Maja — Wydział Architektury Politechniki Wrocławskiej zorganizował i otworzył w salach Muzeum Śląskiego wystawę swoich prac. Pokaz obejmuje prace bieżące z roku akademickiego 1949-50, 1950-51 oraz semestrów ostatnich.

Techniczną stroną zawodu architekta i jego studiów podbudowują przedmioty ustrojów budowlanych, statyki i wytrzymałości materiałów oraz nauka konstrukcji drewnianych, stalowych i żelbetonowych. Na pograniczu nauk technicznych i plastyki stoi geometria wykreślna wraz z perspektywą malarską, której po kazy zaznajamiają nas z metodą przedstawiania przestrzennego obiektów projektowanych. Specjalny nacisk kładzie się na rysunek odręczny, jako „podbudowę” dyscyplin klasycznych.

OD NAJPROSTSZYCH FORM

POKAZ zaczyna się od przedstawiania na płaszczyźnie najprostszych form przestrzennych, aż po fragmenty i zespoły architektoniczne Wrocławia.

Różnorodność technik rysunkowych i malarskich daje możliwość realistycznego przedstawiania projektów wykonywanych przez studentów w następnych latach studiów. Rysunek aktu prócz zadań dydaktycznych ułatwia powiązanie kompozycyjne architektury z ludzką postacią.

Nasuwają się przy tym konieczność reaktywowania zakładu modelowania i rzeźby. Ekran dwóch sal naróżnych obrazują metodę pracy i osiągnięcia grupy historycznej: katedry Historii Architektury Politechniki Wrocławskiej, Katedry Architektury Polskiej oraz Studium Konserwacji Zabytków.

Zainteresowanie architekturą historyczną nie ma nie wspólnego z ucieczką w przeszłość. Chodzi o gruntowne poznanie dziejowego rozwoju architektury, na tle przemian gospodarczo-społecznych i krytyczne wyzyskanie spuścizny epok minionych dla wzbogacenia architektury współczesnej oraz uzyskania naukowej podstawy dla ochrony i konserwacji zabytków. Treść wykładów i ćwiczeń uzupełniają rysunki inwentaryzacyjne zabytków Dolnego Śląska, okresu romańskiego (wczesno-feudalnego).

Katedra Architektury Polskiej, najmłodsza na Wydziale, ilustruje metody pracy na przykładzie powstawania materiału naukowego i dydaktycznego przy badaniu zamku w Ząbkowicach z XVI wieku.

ZASADY PROJEKTOWANIA

DZIAŁ projektowania rozpoczynają „zasady projektowania”. Wystawione prace ukazują drogę, jaką student pokonuje od prostego układu linii, dochodząc w kompozycji płaskiej do ornamentu przy pre-

parowaniu budowy litery i czytelnej formy odpowiadającej treści na piśmie. Dalszym etapem są kompozycje przestrzenne małych form architektonicznych sprawdzane na wykonanych jednocześnie modelach.

Ważnym elementem kształcenia architekta jest nauka form klasycznych. Student na kanwie kompozycji klasycznych zaznajamia się z pojęciem rytmu, proporcji, dynamizmu skali, kontrastu, jak również związku plastyki z architekturą i konstrukcją.

Następnym etapem jest kompozycja „architektury I” i budownictwa wiejskiego.

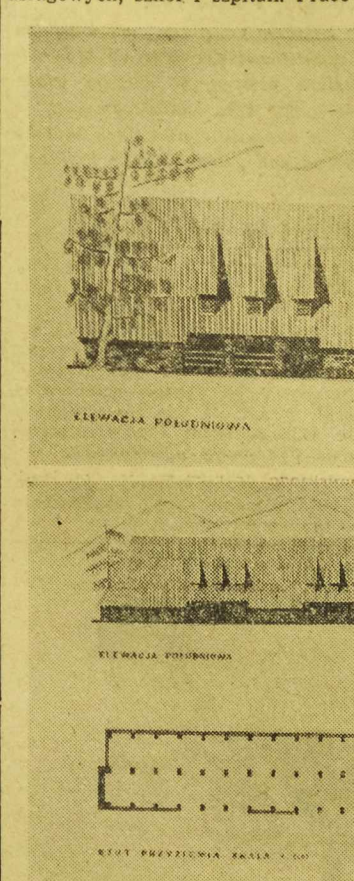
Głównym tematem architektury I jest zaprojektowanie domu wolno stojącego, jednorodzinne.

Projekty „budownictwa wiejskiego” oparte są silnie na tradycjach ludowych z podkreśleniem cech regionalnych i krajoznawczych, górskich i nizinnych. Nawiązują się do zmian strukturalnych w gospodarce rolnej naszego kraju przy zastosowaniu nowoczesnych materiałów budowlanych.

PROJEKTY

ZESPOŁÓW MIESZKANIOWYCH

KOMPOZYCJA „architektury II” daje teorię projektowania zespołów mieszkaniowych, gmachów usługowych, szkół i szpitali. Prace



Projekt bawółki — II rok studiów, Katedra Budownictwa Wiejskiego.

poprzedzają studia terenowe, aby projektant zdawał sobie sprawę z oddziaływania plastycznego budynków tworzących zespoły.

W wolnej przestrzeni kompozycja łączy się z naturalną rzeźbą terenu, przez co potęguje się jego wyraz. Nie ma w tych pracach odwracania się od życia i jego wymogów, lecz wszystkie projekty opracowuje się na konkretnych przykładach dolnośląskich. Grupa projektów budownictwa przemysłowego podaje szereg charakterystycznych rozwiązań, łączących się z uprzedysponowaniem kraju przy współpracy wykładowców i studentów Wydziału Elektrycznego, Mechanicznego i Chemii Technicznej.

Kompozycja „architektury III” pokazuje projekty budowli i użyteczności publicznej, biurów, ze spółów urzędów kultury fizycznej, teatrów, sal koncertowych i bibliotek. Opracowanie większych założeń jest możliwe dzięki zastosowaniu pracy kolektywnej.

Urbanista studiuje sens i układ miast starożytnych, średniowiecznych i późniejszych. Jest to materiał do prac rekonstrukcyjnych w miejskich ośrodkach historycznych, które straciły swój wyraz. Prace obejmują szkice terenowe fragmentów historycznych, projekty oparte o inwentaryzację w terenie oraz projekty nowych osiedli na zadany temat.

Projekty z architektury wewnątrz, inwentaryzacji małych historycznych i obszerny materiał rysunkowy z letniej wycieczki Wydziału na teren Polski Centralnej zamykają pokaz.

PROF. ZBIGNIEW KUPIEC

Najpiękniejsza kolej podziemna świata
metro moskiewskie

ułatwia życie milionom ludzi radzieckich

Wkrótce budowę wielkiego pierścienia prowadzić będzie nowoczesny kombajn podziemny

BUDOWA dobiegła końca. W wiosenne noce 1935 r., gdy na ulicach milki gwar, wyraźnie słychać było odgłosy pracy pod ziemią. Wreszcie w maju uruchomiona została pierwsza linia moskiewskiego metra. Prowadziła ona od stacji „Sokolniki” do stacji „Ochołnyj Rząd” i stąd od rozwidlenia — do placu Smoleńskiego oraz Parku Kultury i Odpoczynku im. Gorkiego.

Stolica i cały Kraj Rad radośnie witały dzień uruchomienia kolei podziemnej. Dumni z niej byli robotnicy fabryk moskiewskich i leningradzkich, górnicy doniecy i kopacze smoleńscy, drwale z dalekiej północy i hutnicy z kuźniczek zakładów, dorosił i młodzież, słowem — cały naród, który na wezwanie partii i rządu delegował na wielką budowę, podjętą z inicjatywy Stalina, najbardziej doświadczonych, wytrwałych i energicznych pracowników.

OD OWEJ chwili mijają 17 lat. Przez ten czas Moskwa oddała do użytku swych mieszkańców nowe linie metra. W latach 1937 — 1938 ukończono budowę drugiej serii kolei podziemnej.

W ciężkim okresie wojennym nie przerwano prac. W latach 1943 — 44, gdy Armia Czerwona odnosiła sukcesy na froncie, budowniczymi metra odznaczali się osiągnięciami na zapleczu, wykazującą trzecią serię metra.

W 1944 r. rozpoczęto prace przy czwartej serii, zwanej Wielkim Pierścieniem. Przed dwoma laty zaczęły kursować pociągi na pierwszym jej odcinku, a w bieżącym roku — na drugim odcinku, od Dworca Kurskiego do Dworca Białoruskiego. W najbliższych latach budowa Wielkiego Pierścienia zostanie całkowicie zakończona. Długość linii metra osiągnie wówczas 60 km.

NIE BRAKO TRUDNOŚCI

NAWET laik orientuje się, że nie łatwą jest rzecz rzeźbę tuneli pod ziemią i pod ulicami, pod rzekami przeprowadzać linie metra. Nie każdy jednak zdaje sobie sprawę, na jaki skomplikowany spłót trudności napotkali budowniczymi moskiewskiej kolei podziemnej.

Przy budowie metra berlińskiego konstruktorzy natknęli się na wodorodne grunty, w Paryżu przeszkadzały poprzeczny teren — chaos podziemnych urządzeń. W Moskwie wszystkie te powikłania wystąpiły od razu: wodonosność, pagórkowaty, pocięty korytami rzek teren, gęsta sieć podziemnych instalacji — pozostałości starego miasta. Niemierne trudności zostały jednak zwycięsko pokonane.

Budowniczymi metra zastosowali trudną zasadę tuneli głębokich, mieszczących dwa tory, a nadto chodniki, pozwalające na swobodne poruszanie się pieszych (w razie potrzeby). Pasażerom za pewność absolutnego bezpieczeństwa jazdy, o którym na próżno marzą do dzisiaj podróżujący kolejami podziemnymi np. w USA.

OD ŁOPATY DO KOMBAJNU

BUDOWA metra moskiewskiego stała się prawdziwą szkołą radzieckiej nauki o budowie tuneli. Przed laty, gdy przekopywano pierwszą linię, stosowano zwykłe metody górnicze, umocnienia z drewna i betonu. Używano łopat i ręcznej żelazki wykopanej ziemi. Dziś taki system pracy przeszedł do historii.

Nasi korespondenci piszą.

Sukces listonosza
Bolesława Dyndy
z Urzędu Pocztowego
Wrocław 2

ZŁOŻA Urzędu Pocztowego Wrocław 2 bierze czynny udział w propagowaniu książki i prasy. W akcji wyróżniają się przede wszystkim pracownicy działu nadawczego, odbiorczego i służby doręczycielskiej. Obsługują oni uprzejmie interesantów, starają się polecać im odpowiednie książki i werbują nowych abonentów prasy.

Listonosz — Bolesław Dynda z okazji Dni Oświaty rozprał do tychczas 156 książek, Stanisław Studziński 115, a Sienko 81.

Pocztowcy skarżą się jednak na mały wybór książek, dostarczanych przez PPK „Ruch”. Uważają, że „Ruch” powinien przysyłać im przede wszystkim popularne dzieła Mickiewicza, Słowackiego, utwory Prusa oraz poezję i współczesne powieści pisarzy radzieckich. Dużym powodzeniem cieszyłoby się również książki techniczne.

Koresp. W. Bania

Trudności związane z istnieniem wody podziemnej pokonano przez zamrażanie gruntu. Ołbrzymie, c-pancerzone „krety podziemne” przebijają tunel, wykładają się go tubingami żeliwnymi. Mechaniczne czerpaki, „samochody wywrotki” i cały arsenał innych skomplikowanych nowoczesnych maszyn — cudów techniki i pomysłowości ludzkiej pomagają ryc i wywozić ziemię, zamrażać teren, układać tunele, budować stacje.

Obecnie w opracowaniu znajduje się kombajn podziemny, który wniesie nowe udoskonalenia do systemu budowy tuneli. Pozwoli on na pozyczenie dalszych oszczędności w materiale i czasie oraz sprawi, że znów zmniejszy się wysiłek fizyczny pracujących.

WIĘCEJ GODZIN
NA ODPOCZYNEK

NIEPRZERWANIE wzrasta proces mechanizacji pracy oparty na zdobyciach radzieckiej nauki i techniki oraz na wspaniałym rozwoju radzieckiego przemysłu. Coraz łatwiej i prędzej posuwa się naprzód budowa czwartej tury metra. Wielki Pierścień niby wieniec opasze promienie uruchomionych i przednio linii i połączy siedem z dziesięciu dworców kolejowych stolicy. Długość jego wyniesie 20 km.

Rozważmy: by przebyć tę odległość, nieżyły piechur zużyłoby 4 — 5 godzin, dorożka konna — około trzech godzin, tramwaj — godzinę i 40 minut, autobus — godzinę i 20 minut, metro zaś — tylko pół godziny.

Stwierdzono, że zmieniając po wolny tramwaj na szybkie metro pasażer oszczędza rocznie przeciętnie 240 godzin, czyli miesiąc pracy. Można też wyliczyć, że jeden sześciogodzinowy pociąg metra, zabierając z łatwością 1320 osób, zastąpi jedenaście dwugodzinnych tramwajów. Tak więc dzięki metro miliony ludzi oszczędzą

dziesiątki milionów godzin na odpoczynek.

PIĘKNE JEST
METRO MOSKIEWSKIE

MOSKIEWSKA kolej podziemna odznacza się nie tylko szybkością, nie tylko doskonałą techniką urządzeń, nie tylko rozmachem ciągłej rozbudowy, prowadzonej według najnowszych metod. W socjalistycznym mieście metro nie mogło stać się urządzeniem o charakterze wyłącznie użytkowym. Piękno jego architektury słynie na cały świat.

Wracając do domu z pracy moskwićzanin jedzie przez jasno oświetlone tunele, w których panuje łagodna temperatura. Wzrok jego napotyka wszędzie obrazy zadowalające w najwyższym stopniu poczucie estetyczne. Pasażer zapomina o tym, że znajduje się głęboko pod ziemią. Na nastrój jego wpływa atmosfera piękna.

„Nasze moskiewskie metro — powiedział Kaganowicz na otwarciu pierwszej linii metra w maju 1935 r. — niezwykle jest nie dlatego, że posiada po prostu marmur, granit, metal, beton — nie! Tam z każdego kawałka metalu i betonu, z każdego stopnia eskalatora przebijają nowa dusza człowieka, nasza socjalistyczna praca, tam jest nasza krew, nasza miłość, nasza walka o nowego człowieka, o socjalistyczne społeczeństwo”.

IMY budujemy metro w swojej stolicy. Związek Radziecki pospieszył Polsce z pomocą w realizacji tej wielkiej inwestycji. Projektodawcy i budowniczymi warszawskiego metra mają zapewnić porady najlepszych specjalistów radzieckich. Pomoc tych, którzy stworzyli najnowocześniejsze metro na świecie, gwarantuje nam, że pierwsza polska kolej podziemia będzie sprawnie budowana i pięknie wykończona. Spełni ona postulat, który są wytycznymi socjalistycznej architektury.

F. CHRZANOWSKI

OBOWIĄZKIEM twórcy, kształtującego duchową dziedzinę życia narodu, jest wczuć się w tętno pracy mas ludowych, w ich tęsknotę i potrzeby, z ich wzruszeń i przeżyć czerpać natchnienie twórcze do własnego wysiłku, którego celem głównym i podstawowym winno być podniesienie i uszlachetnienie poziomu życia tych mas.

(Bolesław Bierut: z przemówienia na otwarciu radiostacji we Wrocławiu, 1947).

George Bidwell

Grzeczność wieśniacza

AMERYKAŃSKI Urząd dla Spraw Wzajemnego Bezpieczeństwa, który przejął funkcje planu Marshalla, opracował serię etykiet, które mają być umieszczane na wszystkich towarach amerykańskich narzucanych krajom gospodarczo uzależnionym od Stanów Zjednoczonych. Na jednej z takich etykiet przeznaczonych dla Indochin umieszczono napis: „Siła Wolnego Świata płynie ze Stanów Zjednoczonych Ameryki”.

Worek nawozu sztucznego zaopatrzonej w taką właśnie etykietę, przesyłany został do Indochin na terytorium znajdujące się pod „władzą” Bao Dai, w partii towarów przeznaczonych dla firmy, będącej oczywiście własnością finansistów amerykańskich. Firma zapłaciła amerykańskiemu towarzystwu transportowemu cenę hurtową. Następnie potroiła tę cenę i usiłowała sprzedać worek nawozu sztucznego pewnemu indochińskiemu chłopu, którego pieniądze — w razie gdyby nabył ten worek — powróciłyby również do Stanów Zjednoczonych w formie zysków firmy amerykańskiej.

Chłop ten oświadczył jednak, że nie stać go na kupno worka nawozu sztucznego. Wówczas agent firmy poradził mu, aby przeczytał „oreździe przyjaźni” wypisane na etykietce. Na to chłop oświadczył, że niestety nie nauczył się czytać, bowiem za każdym razem, kiedy chciano w jego wsi wybudować szkołę, władze francuskie i ich amerykańscy doradcy stanowczo się temu sprzeciwiali.

Agent był mocno zakłopotany. Twierdził, że chłop musi przeczytać treść etykiety — taki był bowiem rozkaz Urzędu dla Spraw Wzajemnego Bezpieczeństwa.

Chłop wzruszył ramionami, spakował swój skromny dobytek, zawołał żonę i dzieci i powiadziawszy agentowi: „Dobrze, nauczę się czytać”, wyruszył do... Demokratycznej Republiki Wietnamskiej, przeciwko której Francuzi i Amerykanie prowadzą wojnę.

OSIEDLIWSZY się w Wietnamie, chłop ten zgłosił się do jednej z licznych szkół wybudowanych przez rząd ludowy. Nauczył się on tam nie tylko czytać, lecz przyswoił sobie również naukowe metody uprawy roli. Po ukończeniu nauki po raz pierwszy w życiu otrzymał na własność działkę ziemi.

Pewnego razu, po bitwie z patrolami francuskimi, wśród zdobytych wojennych wojsk wietnamskich znalazł się worek nawozu sztucznego. Ofiarowano go naszemu wieśniakowi. W chwili, kiedy zabierał się on do otworzenia worka, spostrzegł naklejoną na nim etykietę i przeczytał słowa: „Siła Wolnego Świata płynie ze Stanów Zjednoczonych Ameryki”.

„Dziękuję” — powiedział grzecznie chłop rozrzucając nawóz na swym polu. Lecz Urząd dla Spraw Wzajemnego Bezpieczeństwa nie zna się widąc na grzeczności, albowiem nie odpowiedział mu: „Bardzo proszę”!



Witold Zechenter

Ważniak

Każdy z nas — to rzecz pewna i sprawa prosta taka — zna przynajmniej jednego, lecz ważnego ważniaka!

Ważniak chodzi i gada, ważniak wszystko załatwia, ważniak zna się na wszystkim, chociaż wszystko zagmatwa.

Od rana do wieczora krąży, wierci się, działa, bez niego żadna sprawa nie byłaby się stała.

Wszystko zna doskonale i wszystko zna do głębi, więc się puszy, nadyma, piortunuje i kłębi.

I wciąż brzęczy i nudzi, przeszkadza i kokosi, i jest wszędzie — „wykuwa”, „poczyna”, „orze”, „wznosi”.

Jedna tylko pocięcha, że po wszystkich tych „czynach” ważniak tonie niesławnie w swych własnych wycoczynach...

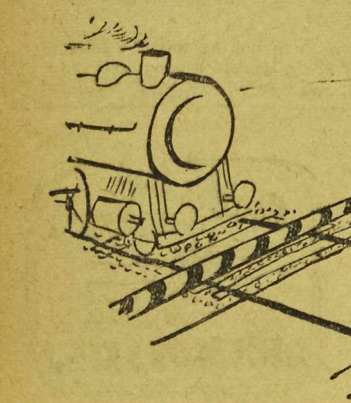
Piękne projekty architektoniczne nowych wsi białoruskich

Na zamówienie białoruskich kolchozów sporządzili czolowicy architektki Mińska 38 architektonicznych projektów nowych wsi. Projekty te uwzględniają szeroko wszystkie potrzeby gospodarce i kulturalne mieszkańców.

Nowa wieś członków kolchozu im. Molotowa składać się będzie z jasnych domów jedno i dwuizbowych. Po środku wsi powstanie Dom Kultury, obok niego zaś, na centralnym placu wsi, staną ładne szkoły i przedszkola, budynki domu towarowego, księgarni, restauracji wiejskiej i inne.

Wieś otoczona będzie szerokim pierścieniem sadów, dla których kolchoz nabył już dwa tysiące sadzonek. Na ulicach powstaną skwery z kłombami kwiatowymi. Budynki gospodarce kolchozu mieścić się będą poza granicami wsi. Na budowę — która potrwa 2-3 lata — przeznaczono około półtora miliona rubli.

Migawki z wyścigu W-B-P



CYFRY I FAKTY, KTÓRE RADUJĄ Obrzymi rozwój oświaty w okresie Planu Sześcioletniego

stwarza trwałą bazę dla dokonującej się w Polsce rewolucji kulturalnej

PLAN 6-letni, to plan budowy podstaw socjalizmu. Jednym z fundamentów socjalizmu jest oświata. W społeczeństwie socjalistycznym każdy obywatel ma prawo do kształcenia się, do korzystania z wszelkich dobrodziejstw kultury.

Nowe książki techniczne

PRODUKCJA WAPNA

B. K. Butkiewicz, — Produkcja wapna. Z rosyjskiego przełożył Aleksander Siemaszko Państwowe Wydawnictwa Techniczne — Warszawa 1952, Str. 135, Nakład 2000 egz., cena 12 zł. Pożądane tempo naszego budownictwa przemysłowego i mieszkaniowego stawia poważne zadania przed przemysłem wapiennym. O rozwoju tej gałęzi przemysłu świadczy fakt, iż w r. 1948 przekroczyliśmy w powaznym stopniu produkcję wapna z r. 1939 (761.000 ton). Zastosowanie wapna jest bardzo szerokie. W budownictwie używa się go do wiązania cegieł w murach, do tykowania i bieżenia, do wyrobu cementu, cegły wapienno-piaskowej itp. Przechodząca rosnące zapotrzebowanie na wapno zgłaszają przemysły: metalurgiczny, chemiczny, cukrowniczy, papierniczy i inne.

Cenna pozycja PWT stanowi tłumaczenie pracy radzieckiego specjalisty B. K. Butkiewicza pt. „Produkcja wapna”. Książka zawiera krótki opis technologii produkcji wapna i konstrukcji pieców do wypalania surowca — obejmuje ona również zagadnienia organizacji pracy i techniki bezpieczeństwa pracy w przemyśle wapiennym.

Praca Butkiewicza przeznaczona jest w zasadzie dla mistrzów obsługujących piece do wypalania wapna — stanowi jednak ona równocześnie pomoc dla wszystkich pracowników przemysłu wapiennego i dla uczniów szkół zawodowych. (m)

MASZYNY DRUKARSKIE

St. Wołkowski, — Podręcznik dla maszynistów drukarskich. Państwowe Wydawnictwa Techniczne, Str. 200, Nakład 4000 egz. Cena 22,50 zł.

A. Pierow, — Poradnik maszynisty drukarskiego. Państwowe Wydawnictwa Techniczne, „Biblioteka Poligrafa” — Warszawa 1952 r. Str. 66, Nakład 1500 egz. Cena 6 zł.

Biblioteczka maszynisty drukarskiego wzbogaciła się ostatnio o dwie cenne prace przynoszące w swej treści wiele wiadomości fachowych. Pierwsza z tych prac to „Podręcznik dla maszynistów drukarskich” St. Wołkowskiego. Książka ta jest pierwszą pracą oryginalną z dziedziny maszyn drukarskich wydawaną po wojnie. Przynosi ona w swej treści opis pracy maszynisty drukarskiego, działania maszyn, ich obsługę. Podobną rolę spełnia i druga praca będąca przekładem książeczki A. Pierowa pt. „Poradnik maszynisty drukarskiego”. Broszura ta zawiera opis najczęściej spotykanych typów maszyn dosiadczeniowych i płaskich oraz podstawowe wiadomości o pracy maszynisty drukarskiego. Broszura ta zawiera opis najważniejszych spotykanych typów maszyn dosiadczeniowych i płaskich oraz podstawowe wiadomości o pracy maszynisty drukarskiego. (m)

W SŁONECZNYM ŚWIETLE

Polski Komitet Oświetlenia — Oświetlenie wnętr światłem dziennym. Państwowe Wydawnictwa Techniczne, Warszawa 1952 r. Str. 126, Nakład 2000 egz. Cena egz. 22 zł.

Pod pojęciem „światło dzienne” rozumiemy światło płynące na ziemię albo bezpośrednio od słońca, albo pośrednio — wskutek odbicia się światła słonecznego od chmur. Moc promieniowania świetlnego jest na tyle wielka, że zapewnia dostateczne oświetlenie przedmiotów znajdujących się nie tylko na otwartej przestrzeni, ale i we wnętrzach wyposażonych w racjonalnie zaprojektowane otwory świetlne. W celu stworzenia jak najkorzystniejszych warunków widzenia (a więc i pracy) we wnętrzach, musimy tak projektować oświetlenie (otwory wprowadzające światło), aby uniknąć zarówno nadmiaru, jak i niedomiaru światła.

Oświetlenie wnętr światłem dziennym stanowi trudną i skomplikowaną gałąź wiedzy. Na jej prawidłowym rozwiązaniu tego zagadnienia pracuje w Polsce wielu specjalistów.

Ostatnio Komisja Oświetlenia Dziennego Polskiego Komitetu Oświetleniowego opublikowała w książce rezultaty swoich prac badawczych. Książka obejmuje dwie zasadnicze części: kosmografię i techniczną. Praca przeznaczona jest w zasadzie dla architektów projektujących budynki przemysłowe, biurowe, mieszkalne i inne. Może być ona również pomocą dla użytkowników.

Z DAJEMY sobie dobrze sprawę, że to, co odziedziczyła Polska Ludowa w dziedzinie oświaty przedstawiało obraz smutny i tragiczny. Sanacyjne rządy z okresu międzywojennego nie dbały w zupełności o oświatę mas. Do tego doszły spustoszenia wojenne i okupacyjne.

Polska Ludowa odziedziczyła przeszło 5,5 miliona analfabetów. Około 25% młodzieży wiejskiej, kończąc nisko zorganizowaną szkołę powszechną, popadało później w całkowity analfabetyzm. Przeszło 600 tys. dzieci nie znajdowało w ogóle miejsca w szkole podstawowej.

W ciągu kilku zaledwie lat potrafilimy nie tylko wstrzymać proces uwstecznienia kraju, obserwowany w okresie sanacji, nie tylko odbudować to, co zniszczyła okupacja hitlerowska, ale wejść w trwały okres szerokiej rozbudowy naszego szkolnictwa.

Rok 1949 przyniósł zlikwidowanie okręgów bezskolnych, nauczaniem podstawowym objęto wszystkie dzieci w wieku szkolnym. W 1951 roku została w zasadzie zlikwidowana bezproblemnie klasa analfabetyzmu.

13 tys. przedszkoli

W OKRESIE 6-letnim szeroko rozbudowane zostaną przedszkola jako instytucje o ogromnym znaczeniu tak dla początkowego kształtowania charakteru dziecka, jak też jako pomoc w wychowaniu dzieci przez matki pracujące. W 1955 r. będziemy mieli ponad 13 tysięcy przedszkoli, co oznaczać będzie osmiokrotny wzrost w stosunku do stanu z roku 1938 i przeszło dwukrotny w stosunku do stanu z r. 1949.

W przedszkolach znajduje się blisko 560.000 dzieci czyli siedmiokrotnie więcej niż w r. 1938, a o 94,8 proc. więcej niż w r. 1949. Ta objętość rozbudowa przedszkoli obejmie oczywiście przede wszystkim osiedla robotnicze w ośrodkach przemysłowych i osiedla uspołecznionych gospodarstw rolnych na wsi.

Rozwój szkół podstawowych na wsi

JEZELI chodzi o szkoły podstawowe to w okresie 6-letnim zostanie wiele tych szkół przekształconych z niepełnych, nisko zorganizowanych na 7-klasowe szkoły pełne. Wydatnie zwiększy się ilość izb lekcyjnych, wzbogaci się wyposażenie szkół w pomoce naukowe, podniesiona zostanie wyraźnie sprawność nauczania, czego wyrazem będzie zwiększona liczba uczniów kończących te szkoły w przewidzianym czasie.

W 1955 r. w szkołach podstawowych 7-klasowych znajdzie się ogółem 87 proc. młodzieży tych szkół, zaś dla dzieci ze szkół niepełnych utworzone będą szkoły zbiorcze, w których uzupełniają mogą naukę w pełnym zakresie 7 klas.

Dzięki rozbudowie szkół i budowie

Żelatynę fotograficzną będziemy wytwarzać w Polsce

INŻYNIEROWIE Zakładu Przetwórczego Odpadków Zwierzęcych i Roślinnych w Puławach przeprowadzają próby produkowania żelatyny fotograficznej, używanej do wyrobu filmów i płyt światłoczułych. Żelatynę tę sprowadzaliśmy dotychczas z zagranicy. Obecnie dzięki pomyślnym wynikom prób, przeprowadzonych w Puławach, przemysł fotochemiczny u niezależni się od importu.

Zakłady Przetwórcze, dzięki sprowadzeniu odpowiednich urządzeń ze Związku Radzieckiego, NRD i Czechosłowacji oraz stale podnoszącej się wydajności pracy, powiększyły produkcję żelatyny pierwszego gatunku z 30 proc. w ubiegłym roku, do 56 proc. w roku bieżącym. (mj)

nowych stopień zagęszczenia izb lekcyjnych w okresie 6-letnia spadnie blisko do połowy stanu z r. 1938. Oczywiście odbije się to korzystnie tak na warunkach zdrowotnych jak i na podniesieniu wyników nauczania.

Specjalną uwagę poświęca się rozwojowi i podniesieniu poziomu szkół podstawowych na wsi, gdzie zaniedbanie rządów kapitalistycznych występowało w sposób szczególnie jasny. W 1955 r. szkoła 7-klasowa objętych zostanie przeszło 80 proc. uczniów szkół podstawowych na wsi, dzięki czemu wyrówna się przepaść między wsią i miastem na polu oświaty. Musimy pamiętać, że jeszcze w 1938 r. zaledwie 27 proc. dzieci na wsi miało możliwość uczęszczania do wyżej zorganizowanej szkoły 7-klasowej.

Specjalny nacisk na szkolnictwo zawodowe

SZCZEGÓLNY nacisk położony będzie na szkolnictwo zawodowe jeżeli chodzi o zakres szkolnictwa średniego. Musimy zabezpieczyć sobie kadrę likwidowaną kadry dla rozwijającego się w niezwykle szybkim tempie naszego życia gospodarczego. Punkt ciężkości w szkolnictwie średnim ogólnokształcącym zostanie położony na wydatne polepszenie sprawności szkolniczej, liczba absolwentów wzrosnie o 122 proc.

5 tys. nowych budynków szkolnych

W OKRESIE Planu 6-letniego wybudowanych zostanie około 5 tys. nowych budynków szkolnych. Na cel ten zostało przeznaczonych 5,4 milarda zł. Specjalną pozycję w planach inwestycyjnych stanowią również sumy na budowę internatów i

„W obronie pokoju” nowy numer miesięcznika PKOP

NOWY numer miesięcznika Polskiego Komitetu Obronców Pokoju zawiera ciekawe artykuły gospodarcze. Pierre Cot omawia znaczenie Międzynarodowej konferencji gospodarczej w Moskwie, wyjaśniając, że od porozumienia się narodów w sprawach handlowych, od wymiany gospodarczej między Zachodem i Wschodem w dużej mierze może zależeć pokój i przyszłość szczęśliwa pokoleń.

Gordon Schaffer natomiast przedstawia trudności handlu zagranicznego Wielkiej Brytanii i w konkluzji przytacza słowa Gunnara Myrdala, sekretarza Europejskiej Komisji Gospodarczej Narodów Zjednoczonych, który powiedział: „Nawet najbardziej jasnowidzący politycy nie powinni i nie mogą przez szkodliwą współpracę gospodarczą”.

O aktualnych problemach handlu międzynarodowego mówi Charles Bettelheim, wykazując przyczyny trzech ostatnich kryzysów na przestrzeni powojennych pięciu lat w Wielkiej Brytanii. Prof. Fryderyk Jollot - Curie w sposób jasny i zdecydowany wysuwa swoje uwagi na temat rozbrojenia. Przypomina między innymi, iż opinia publiczna wszystkich krajów świata miała sposobność wyrazić swoją wolę w tej sprawie, podpisując Apel, wystosowany w marcu 1950 r. przez Światową Radę Pokoju.

Znajdujemy w miesięczniku również interesujące artykuły na temat nauki radzieckiej — Włodzimierza Michajłowa oraz A. Popowskiego, a także wiele wypowiedzi na temat pokoju, między innymi np. oświadczenie biskupa Hiroszimy.

Nie brak artykułów polskich pisarzy i publicystów, a więc Gustawa Morcinika „Dwa oblicza” (oczywiście — chodzi tu o Śląsk, ten dalszejszy, dymiący kominami i ożywiony twórczą pracą i o ten przedwojenny, nawiedzany jakże często klęską bezrobocia). W drugim artykule pt. „Przeciw zbrodni ludobójstwa” Morciniek potępia stosowanie broni masowej zagłady na Korei.

„Fakty i komentarze” — Stefana Litauera, recenzja książki Jarosława Iwaszkiewicza pt. „Sprawa pokoju” — pióra Romana Szydłowskiego uzupełniają to ciekawe i ogromnie pouczające czasopiśmo. (ol)

burs przy szkołach średnich dla młodzieży chłopskiej i robotniczej. Na budowę i wyposażenie tych obiektów plan inwestycyjny przewiduje 7,5 milarda zł., dzięki czemu liczba miejsc w bursach i internatach wzrosnie do 33.500 w r. 1955 w porównaniu z 20.000 w r. 1949.

Nowe kadry nauczycieli

PLAN 6-letni przewiduje przysposobienie potrzebnych kadr nowych wychowawców młodego pokolenia budowniczych socjalizmu. Przewiduje się wykształcenie ponad 95 tys. nowych sił pedagogicznych. Ilość pracowników pedagogicznych wzrosnie do ok. 172 tys. W związku z tym znacznie wzrosnie ilość zakładów kształcenia nauczycieli i kursów przysposabiających do zawodu nauczycielskiego.

Ten olbrzymi rozwój oświaty w okresie Planu 6-letniego stworzy więc trwałą bazę dla dokonującej się rewolucji kulturalnej i postępu społeczno-gospodarczego kraju. (mib)

Elektrofiltry podniosą higienę miast śląskich

DO końca Planu 6-letniego, we wszystkich zakładach przemysłowych na Śląsku, zainstalowane zostaną tzw. elektrofiltry, pochłaniające sadzę i dym wydobywające się z kominów. W ten sposób 12 wielkich ośrodków przemysłowych pozbędzie się jednej z największych plag, jaką jest zanieczyszczenie miast spalinami.

Pierwsze elektrofiltry zaczęto instalować, w większych zakładach przemysłowych, już w 1947 roku. Przeprowadzone próby wykazały, że mają one zdolność pochłaniania 99,5 proc. zanieczyszczeń. Elektrofiltry, których konstruktorami są inżynierowie Solipiwo i Bóbr, spełniają podwójną rolę. Z jednej strony podnoszą stan zdrowotności i higieny miast śląskich, a z drugiej przeciwdziałają marnotrawstwu wielu cennych surowców przemysłowych, które ulatniały się do tychczas wraz z dymem. (zb)

Niedyskrecje „Wilczy bilet” za zaręczyny z Murzynką

STUDENT amerykańskiej uczelni w Earham Mao Allester ogłosił, że władze kolegium zmusiły go do zrezygnowania ze studiów z powodu jego zaręczyn z Murzynką, Grace Cunningham, pochodzącą z Kalifornii.

Diakon kolegium w Earham skomentował oświadczenie Mao Allestera głosząc, że decyzja władz szkolnych była „najłagodniejszą” z kilku sugestii wysuniętych w toku narad nad „nieopatrzny krok” studenta.

Interesy się psują

ANGIELSKI konserwator prągowy lorda Kemsleya, który wydał je kilkanaście pism codziennych, m.in. brukowiec „Daily Graphic”, nie robi ostatnio już takich interesów jak dawniej. W ub. roku „zarobił” tylko 652.276 funtów szterlingów, czyli o 131.135 funtów mniej niż w 1950 r. Toteż spadły odpowiednio dywidendy udziałowców.

Jak widać produkcja kłamstw, bzdur i pikantnych skandalików coraz mniej popłaca.

Z naszego obserwatorium

Strategia zbrodni

TRZY lata temu znalazł się uczony amerykański, który z całą otwartością oświadczył, że „w przyszłych wojnach Amerykanie porzucą dotychczasowe metody wojny i zastosują kompletne wyniszczenie narodów (total extermination)”.

Autorem tej wypowiedzi był dr Lewis Mumford, profesor Harvardzkiego uniwersytetu, członek Rady Szkół Wyższych Nowego Jorku. Cytowane wyżej słowa wydrukowane były w „New York Herald Tribune” z dnia 16 lipca 1949 roku w artykule pt. „Konsekwencje moralne wojny atomowej”, z podtytułem: „Lewis Mumford oświadcza, że współczesna strategia wojskowa Stanów Zjednoczonych równoznaczna jest planowi ludobójstwa na wypadek nowej wojny”.

Rzeczywistość potwierdza słowa Mumforda. „Masowe mordy trwały przez cały czas okupacji amerykańskiej w północnej Korei (dwa miesiące). Nasilenie ich wzrosło się w przeddzień odwrotu. W jednej tylko prowincji Sinchon wymordowano podczas odwrotu 85.000 osób cywilnych. A oto dwa przykłady spośród setek innych: grupa stoczniczyków 900 cywilnych obłano benzyną i spalono. W innej miejscowości zapędzono 300 osób do groty, wewnątrz której nastąpiła późniejsza przygotowana już eksplozja materiałów wybuchowych”.

Jest to jeden z punktów raportu adwokata Marco Jacquier, członka Komisji Międzynarodowej Zrzeszenia Prawników Demokratów powołanej do badania zbrodni wojennych na Korei. Adwokat ten porucił niedawno z Korei do Paryża. Raport Komisji jest jednym z wielkich aktów oskarżenia rządu USA i jego sojuszników. Stwierdza on rozpatzenie wojny bakteriologicznej nie tylko na Korei, ale i w Chinach. Dokument ten wylicza szczegółowo zarzki chorobotwórcze, rozsiewanie z samolotów amerykańskich, a mianowicie: 1) Vibrio cholerae, 2) Pasteurella pestis (dżuma), 3) Eberthella typhi (tyfus), 4) Salmonella paratyphi A i B (dwa rodzaje paratyfusu).

W Chinach północno-wschodnich: a) Rickettsia (gorączka z grupy tyfusu), b) Pasteurella (jak 2, na Korei — dżuma), c) Virus neurotropyczny (paraliż), d) antrax (wąglik).

Zauważono, że każdej z grup rozsypanych chorób odpowiada grupa pojawiających się nagłe po zrzutach owadów różnego rodzaju. Tyfus na przykład roznoszą komary. Gdy sporządzono z tych złapanych na łodzi komarów surowicę i wstrzyknięto myszom, to zaraz podychały. Dżumę roznoszą wszy.

JEDNYM słowem, prof. Mumford miał rację. Chodzi tu o strategiczne plany ludobójstwa.

ATHOS

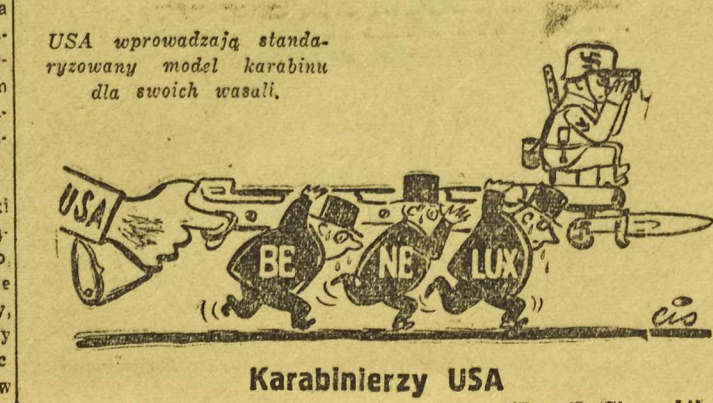


Halina z Brzegu—Franciszek Krzyżowski z Brzegu urodził się we wsi Krzyżowice koło Brzegu ok. 1370 r. Studiował na uniwersytecie w Pradze i tam w 1393 r. został bakałarem, a potem mistrzem sztuk wyzwolonych (jak nazywano wówczas gramatykę, retorykę, dialektykę, arytmetykę, geometrię, astronomię i muzykę). W Pradze Franciszek Krzyżowski wyjechał do roku 1400 na uniwersytecie. Później przeniósł się do Akademii Krakowskiej. Początkowo jest dziekanem wydziału filozoficznego, a w 1407 r. zostaje rektorem Akademii. Następnie jest na stanowisku profesora abdy znow w latach 1429/30 zostaje rektorem, Umiera w r. 1432.

Krzyżostf Zw. — W skład Związku Radzieckiego wchodziło zszesnasto republik: Rosyjska, Ukraińska, Białoruska, Azerbejdżańska, Gruzińska, Armenska, Kazachska, Uzbekka, Turkmenska, Tadżycka, Kirgiska, Karelo-Fińska, Moldawska, Łotewska, Litewska i Estońska. Ludność ZSRR wynosi 193.900.000 mieszkańców.

Student z Rynku. Nie, nie mieliście racji. Wyspiański przebywał we Wrocławiu we wrześniu 1890 r. Mieszkał, jak sam pisał, „na dalekim przedmieściu, na prawym brzegu Odry, w małym domku...” (list do Tadeusza Stryjeckiego). Wyspiański podziwiał starą architekturę Wrocławia i szczególnie interesował się tablicami nagrobkowymi i sarkofagami polskich książąt (podobno specjalnie długo oglądał sarkofag Henryka IV). Poeta był również i w Legnicy.

J. W. — Sekwoja i drzewo mamutowe to dwie nazwy tego samego drzewa szpilkowego, rosnącego w Ameryce (głównie Kalifornia). Rozmiar jego są niekiedy olbrzymie (znane są drzewa o 4.000 słoju rocznym).



Karabinierzy USA (Rys. J. Ciszewski)

Lekkoatleci Dolnego Śląska

uczestniczą w zawodach korespondencyjnych

Drużyny z Przemyśla i Torunia goszczą we Wrocławiu

W CIĄGU ostatnich dni zanotowaliśmy prawdziwy „deszcz” lekkoatletycznych rekordów. Wrocławianin Adamczyk wymazał z tabeli „brodaty” rekord Szneidera w skoku o tyczce, uzyskując wysokość 4,18 m. Łomowski, atakując od lat rekord Hellasa w kuli, tym razem miał nieco więcej szczęścia i rzucił 16,15.



Goś o kole sportowym M. P. R. P.

MIEJSKIE Przedsiębiorstwo Rozbiórkowe - Porządkowe jest instytucją zatrudniającą przeważnie ludzi młodych. Wyburzenie ruin, usuwanie gruzów itp. wymaga nie tylko jakiej sprawności fizycznej i siły.

Kiedyś (było to kilka miesięcy temu) w MPRP istniało kole sportowe. Była sekcja bokserska, grano w siatkówkę, piłkę nożną i ping-ponga. Myślano o lekkoatletyce, a przede wszystkim o normach SPO. Tak było kiedyś.

A dziś? Po prostu żal patrzeć jak poniewiera się cenny sprzęt sportowy. Kto prawie nie istnieje. Rada Zakładowa nie interesuje się w ogóle, czy pracownicy instytucji uprawiają sport. Około 100 młodych ludzi z zadróżką patrzy na inne instytucje, gdzie kole sportowe pracują coraz lepiej i coraz więcej notują na swym koncie osiągnięć.

O kole w MPRP dowiedzieliśmy się od dwóch młodych robotników ob. ob. W. J. i A. W. (nazwiska znane Redakcji). Spodziewamy się, że Rada Okręgowa Budowlanych, oraz dykcja instytucji zainteresują się sprawą poruszoną w powyższej notatce.

SPO odznaką każdego sportowca

Rekordowe wyniki Masłowskiego w młocię, Weinberga w trójskoku oraz wyniki Sidły, Ilwickiej, Szwałkowskiej, Graja i wielu innych, są najlepszym dowodem, że lekkoatleci poważnie myślą o Olimpiadzie.

W sobotę rozpoczynają się w Krakowie dwudniowe zawody kadry narodowej. W trakcie tych zawodów powinno paść wiele dobrych wyników.

ZAWODY KORESPONDENCYJNE

W NAJBLIŻSZA niedzielę rozegrane zostaną na terenie kraju ogólnopolskie korespondencyjne zawody lekkoatletyczne. Mężczyźni startować będą w pchnięciu kulą, skoku wzwyż, oraz biegach na 100, 1000 i 3000 metrów. Kobiety — w biegu na 60 m, skoku w dal i w rzucie dyskiem.

Wrocław zaliczony został do najbliższej grupy, w której znajdują się: Warszawa, Bydgoszcz, Gdańsk, Kraków, Łódź, Poznań i Szczecin. W mniejszych miasteczkach, oraz wsiach urządzone są zawody z udziałem lekkoatletów kół sportowych SKS-ów, oraz LZS-ów.

Do punktacji na szczeblu województwa

O wszystkim po trochu

Ponad 100 kolarzy zgromadził na starcie wyścig szosowy pod Moskwą, rozegrany z okazji rozpoczęcia sezonu. Na dystansie 50 km pierwsze miejsce zajęła drużyna WWS, reprezentowana przez znanych kolarzy: Kriuczukowa, Czizykowa, Klimowa, Baszkina i Terentiewa. W konkurencji kobiet na dystansie 25 km zwyciężyła rekordzistka ZSRR Maksimowa (WWS).

Reprezentacja szkół Odessy ustanowiła wszechzwiązkowy rekord juniorów (w grupie 15-16 lat) w biegu szosowym 4x200 m, uzyskując czas 1:39,5 min.

Rekord Czechosłowacji w pchnięciu kulą pobił Skobla (ATK), uzyskując doskonały wynik 16,33 m. Dotychczasowy rekord Doudy, ustanowiony w 1932 roku wynosił 16,20 m.

kim zaliczonych zostanie 100 najlepszych wyników w każdej konkurencji męskiej i 50 najlepszych wyników kobiecych.

TRÓJMECZ NA STADIONIE GWARDII

LEKKOATLECI wrocławskiej Gwardii rozegrają w niedzielę o godz. 10-tej na własnym stadionie trójmecz, w którym wezmą udział: Gwardia, Przemyśl i Kolejarz Toruń. Startować będą też kursoranci z WOSS. Wyniki trójmecz zostaną zaliczone do zawodów korespondencyjnych.

Na stadionie Stali na Grabiszynku zbiorą się lekkoatleci Budowlanych, OWKS-u, Stali Pafawagu, Górnik oraz Szkolne Kola Sportowe (DOSZ). Na Niskich Łąkach startować będą zawodnicy Włókniarza, Ognia, Unii i Spółni, zaś na stadionie Wyższej Szkoły Wydziału Fizycznego przy ul. Witeliona młodzież akademicka, oraz SKS-y ze szkół ogólnokształcących.

Drobiazgi piłkarskie

W mistrzostwach piłkarskich Dolnego Śląska, które rozpoczną się w dniu 14 czerwca br. weźmie udział ponad 70 drużyn. Wszystkie zespoły zostały podzielone na grupy i rozgrywać będą mecze w swoich podokręgach (np. podokręg Kłodzko, posiada jedną grupę złożoną z 8 drużyn).

We Wrocławiu została utworzona specjalna grupa wydzielenia, składająca się z 9 drużyn. Po zakończeniu rozgrywek w podokręgu, mistrzowie przeprowadzą między sobą eliminacje.

Zwycięzca eliminacji rozegra dwa mecze o mistrzostwo Dolnego Śląska z najlepszym zespołem grupy wrocławskiej.

Rezerwa OWKS-u, która przeszła zwycięsko przez dwie rundy Pucharu Polski, spotka się w niedzielę o godz. 14-tej na Stadionie Olimpijskim z drużyną Stali WSK.

W poniedziałek 19 bm. rozegrany zostanie na Stadionie Olimpijskim towarzyski mecz piłkarski Ognio — Górnik Zabrze. Drugoligowy zespół zabrzezan przyjeżdża do Wrocławia, bezpośrednio po meczu mistrzowskim z Budowlanymi Opole.

Zaległy mecz o mistrzostwo II ligi Górnik Wałbrzych — Górnik Radzionków rozegrany będzie w Wałbrzychu w dniu 12 czerwca.

STEFAN IOS (27) SKARB PUSZCZY

— Nic mi nie będzie. Nie pierwszyzna... — uspokojał Jeśnik. Pożegnali się. Ciemniało... Wózek miękko wygrzebywał się z piaszczystej drogi na szosę, wreszcie zaturlotał wesoło. Chłodniało, ale od lasu szedł nagrany dnem żywiczny zapach. Rogayski objął Basię ramieniem i przytulił. Nie odsuwała się od niego, tak było jej ciepło, gdyż od łąk zawiąło znów wilgocią. Rozmawiali o żubrzech. Basia opowiadała o różnych przygodach, zasłyszanych od ojca. — To jednak niezbyt bezpieczne zajęcia — zauważył Rogayski. — Ba! — westchnęła Basia, myśląc o nowych groźbach wiszących nad strażnikami. — Turyści, podziwiając żubry, nigdy nie zastanowią się i nie uświadomią sobie, ile niebezpieczeństw chyha wleżą na pracowników rezerwatu i nikt nie stara się właściwie ocenić ich trudnej pracy.

ROZDZIAŁ IX

ROGAYSKI siedział na krześle w kącie pokoju, złożywszy nogę na nogę, palił papierosa. Przeglądał się rozgardzaczem, jaki zawsze wnosili chłopcy w chwilach powrotu z powierzchni. Wypróżniając worki prześcigali się w opowiadaniu o codziennych, zazwyczaj błahych zdarzeniach, hałaśliwie przerywając zwykłą ciszę pracowni. Basia ze Stanisłem odbierali i zapisywali dane do raportu, szeleściły arkusze papieru, dzwiczkało szkło stojów. Przybyli, zakończywszy swe czynności, wysuwali się

Kto gra w meczach z Bułgarią

JAK już podawaliśmy w najbliższą niedzielę piłkarze polscy walczą będą na dwa fronty z Bułgarią. Mecz pierwszych drużyn odbędzie się w Warszawie, zaś rezerwy spotkają się w Sofii.

Na mecz warszawski wyznaczono następujących piłkarzy: Stefaniszyn, Skromny, Gędek, Glimas, Cebula, Suszczyk, Tim, Korynt, Sobek, Cieślak, Alszar, Krasówka, Jereminek, Wisniewski, Jaśkowski.

Do Sofii pojadą: Szczerzyński, Szymkowiak, Bartyła, Kaszuba, Banisz, Sobkowiak, Bieniek, Mamoi, Jankowski, Breiter, Oleśnik, Wieczorek, Sasiadek, Rajtar, Patkolo.

Mecz Polska — Bułgaria prowadzić będzie sędzia węgierski Dołogi. Na linii Bukowski i Przybysz.

Dziś pierwsze walki akademickich szermierzy

DZISIAJ rozpoczyna się we Wrocławiu trzynaście dniowa batalia najlepszych akademickich szermierzy Polski. Ogółem na plany startuje 98 zawodników reprezentujących wszystkie ośrodki studenckie kraju. Wrocław wystawił dwa zespoły a to: AZS i WSWF. Ponadto przez dwa zespoły AZS i AWF reprezentowana jest Warszawa.

M. in. w mistrzostwach weźmie udział Laskowski z Warszawy, Trzebuchowski (AZS Szczecin), reprezentant Polski Małodobry (AZS Rokitnica) oraz Wapława, Niwicka, Malczewska i Jagielło z Wrocławia.

Codziennie o godzinie 9-tej będą przeprowadzane walki eliminacyjne a o godzinie 18-tej — finały. Na eliminacje te wstęp jest wolny, a na finały ceny biletów są niskie, gdyż organizatorzy chcą przyczynić się do popularyzacji tego sportu.

Akademickie szermierze mistrzostwa Polski są przeprowadzane pod hasłami przygotowań do warszawskiego Zlotu.

Biegi Narodowe w Kamiennej Górze

150 osób w tym 60 kobiet wzięło udział w Biegach Narodowych, zorganizowanych w Kamiennej Górze. Wszyscy startujący uzyskali minima potrzebne na oznakę BSPO i SPO.

WYNIKI: Dziewczęta (od 14 do 15 lat) 500 m — Kojłówna — 1,39 min. 2) Bil — 1,40 min. Chłopcy: 1000 m (15 do 16 lat) 1) Karz — 3,09,3. 2) Wincza — 3,06,4. Chłopcy: (17 do 18 lat) — 1) Lolkowski — 2,53,4. 2) Mołczan — 2,55,0. Mężczyźni: (19 do 25 lat) — 1) Fronczak — 2,54,8. 2) Chudziło — 2,55,3.

„Człowiek z karabinem” Wielkie wydarzenie teatralne



(Dokończenie z poprzedniego numeru)

REZYSERIA Jakuba Rotbauma ukazała nierozważną węż życia jednostki z wydarzeniami historycznymi, podkreśliła wpływ na rękę i otoczenia na kształtowanie się charakteru jednostki. W doskonałe zrobionych i niezwykle sugestywnych scenach masowych, zarysowane były wyraźnie indywidualności poszczególnych postaci z

tłumu; Prawdziwi i żywi byli nie tylko aktorzy odzwierciedlający kluczowe postacie, nie tylko aktorzy w postaciach epizodycznych, lecz również i bezimienni statysci.

Ludwik Benoit w roli tytułowej osiągnął wysoki poziom artystyczny. Oto biedny chłop rosyjski, tęskniący w okopach do domu i gospodarki, dostaje się w ogień wielkich dni rewolucji w Leningradzie. Początkowo nieufny, zostaje porwany przez potężną ideę rewolucji, rośnie jego świadomość, rośnie zapal, budzi się pewność siebie i swoich sił w obliczu wielkich zadań. Ludwik Benoit ukazał z ogromnym talentem te drogi wewnętrznych przemian Mikołaja Szadrina, „człowieka z karabinem”, zarysował mocno i pewnie charakter tego prostego, uczącego chłopca — żołnierza, posiadającego wyczuć sprawiedliwości i niepozabawionego swoistego, zdrowego humoru. Wzruszające jest jego oddanie dla sprawy rewolucji, wzruszający stosunek do żony i siostry, wzruszająca przysięga z robotnikiem — rewolucjonistą Mikołajem Czibisowem, którego szczerą, bohaterką postać stworzył Adolf Chronicki. Czibisow Chronickiego to duży sukces tego artysty — sukces aktorski i ideologiczny. A jakże piękna, jak żywa i prawdziwie wzruszająca postać Nadziei, żony Szadrina data Danuta Korycka, ile siły i rubasznego humoru bito z postaci marynarza Dymowa, stworzonego przez Zbigniewa Skowrońskiego, ile radości życia i szlachetności miał w sobie Stanisław Jasiukiewicz jako młody żołnierz, ile zawadiackiej zadzierzkości jego bezimienny towarzyszy, jak prawdziwą postać komisarza od spraw opatu dla Cyryl Przybył, Zofia Skrzyszewska, Mieczysław Debowski, Ludwik Wytysiński, Zbigniew Niewczas, Mieczysław Naturocki, Janusz Łoza, Ryszard Michalak, Barbara Jakubowska, Witold Kuczyński, Sabina Wisniewska, Jadwiga Hańska, Henryk Funko, Tadeusz Skorulski — stworzyli bogate postacie żołnierzy i bojowników rewolucji.

NOTATNIK dolnośląski

PODZAS mistrzostw lekkoatletycznych, zorganizowanych w Świeżawie przez miejscową Szkołę Metalową i Technikum Handlowe, uzyskano kilka dobrych wyników. Uczeń klasy III Fryderyk Stanisław rzucił kulą (5 kg) na odległość 13,76 m. Ten sam zawodnik przebiegł dystans 1000 m w czasie 2,45,0 min.

W biegu na 60 metrów dziewcząt Kulawice osiągnęła 8,9 sek.

Druga kolejka spotkań legnickich drużyn juniorów o Puchar Polski przyniosła mecz Kolejarz — Włókniarz II. Spotkanie to zakończyło się zwycięstwem zespołu Kolejarza 5:1. Jedenastka zwycięzców spotka się w finale z pierwszą drużyną Włókniarza.

Towarzyski mecz Stal Świebodzice — Włókniarz Legnica zakończył się wynikiem remisowym 1:1.

W niedzielę 18 bm. pływacy legnickiego Ognia gościć będą swoich kolegów z Wrocławia. Drużyna wrocławska przyjeżdża ze Stopkowa, Herbaczno, Kędzią i Tokkaczewskim. Ten ostatni wygłosi przed zawodami pogadankę o wrażliwości odniesionych podczas wspólnego treningu z pływakami radzieckimi w Moskwie. Na zakończenie odbędzie się mecz piłki wodnej.

W sobotę rozegrany zostanie w sali szkoły zawodowej przy ul. Piastowskiej towarzyski mecz bokserski pomiędzy drużyną wałbrzyskiego Górnika a legnickim Ogniem.

(Jaszczyk)

pojedynczo na korytarz. Powoli pokój pustoszał... Stanisław przeszedł z żywym sorkami do pokoju hodowlanego, Basia została sama, pochylona nad arkuszami, na których coś obliczała i sumowała, powtarzając półgłosem cyfry.

Rogayski przesunął się z krzesłem do stolika. Spozardzi dochodził jeszcze gwar i ruch, tu znów było zaciśnięcie i spokojnie. Szeleścił tylko papier, bzykały muchy na szybach przymkniętego okna, za którym drzewa plawiły się w upalnym słońcu.

Siedzący przyglądał się z uśmiechem dziewczynie, zadowolonej w lizbach tak dalece, że zdawało się, iż zapomniła zupełnie o jego obecności. Promień słońca dotknął jej jasnych włosów, które rozjarzyły się złotym blaskiem.

— Jaka ona jednak inna, niż te wszystkie miejskie lafiryndy — zauważył z przyjemnością. Basia podkreśliła coś zamaszycie i dopiero teraz podniosła znad arkusza oczy.

— I ko-niec ra-por-tu z ty-god-nia! — zadeklamowała zabawnie dzieląc sylaby.

— No, to już fajrant! — ucieszył się Rogayski.

— O, nie, panie! Skądże? — zaprzeczyła żywo — za wcześnie kwiatku, za wcześnie.

Roześmiał się głośno.

— Czy interesuje panią ta robota? — spytał.

— No pewnie. Wie pan? — podparła brodę piąstkami i wlepiła oczy w Rogayskiego. Ja bym za nic nie odeszła teraz z tej pracowni.

— O, jaka zapalona przyrodniczka.

— No, pewnie, żeby pan wiedział ile ja się tu nauczyłam! A przy tym wierzę, że i moja skromna praca też się może choć troszeczkę przyczynić do tego, że damy lekarzom sorka, który im pomoże do uleczenia ludzi z wielu chorób. Czyż dla tego samego nie warto sobie ręk urobić po lokcie? A zresztą bardzo lubię swoją pracę, bardzo! Ja myślę, że dobrze pracować, to znaczy lubić swoją robotę.

I nagle rzuciła: — A pan lubi swoją?

— Jaką swoją? spytał zaskoczony.

Z ironicznym grymasem pokazała ząbki.

(D. c. n.)

Wojciech Dzieduszycki